Nr. 101 | Kraków, sobota 4 maja 1918. | Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.

W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f; za granicą 4 fr

Cena numeru pojedynczego 12h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 596.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1254.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Stara Rada ukraińska obalona!

Austrya solidaryzuje się z polityką Niemiec na Ukrainie; jak „protestują" Scheidemannowcy? — Znowu odroczenie austryackiego parlamentu?! — Żądania austryackie wobec wojsk polskich na Ukrainie.

Z ukraińskiej areny.

Pierwsza wiadomość o aresztowaniach w łonie rządu kijowskiego, dokonanych z rozkazu naczelnego komendanta niemieckiego, Eichhorna,

Usunięto Radę i rząd ukraiński.

I tu ukazują się na scenie jakieś „deputacye włościańskie", które właściwie obaliły ów rząd... Przewrotu powyższego nie dokonały zatem czynniki niemieckie, tylko miejscowe i ludowe. Sfery niemieckie nie przeszkadzały jedynie ujawnieniu się woli ludu.

Z dalszych komentarzy dowiadujemy się, że obalona rada ukraińska miała wpływ bardzo mały.

Zmalał widocznie ów wpływ, gdyż swojego czasu taż Rada, jak specyalnie Polakom tłomaczono, miała być taką siłą, że w Brześciu musiano dla zjednania jej sobie ofiarować Ukraińcom Podlasie i Chełmszczyznę.

Widzieliśmy Tarybę na Litwie, Rady krajowe nad Bałtykiem — w Kijowie wynurzyły się natomiast deputacye włościańskie.

Równocześnie depesze przynoszą rozkaz gen. marsz. poln. Eichhorna, który zapowiada szeroki zakres działania niemieckich sądów polowych, grozi bezzwłocznem zawieszeniem gazet, któreby zakłócały porządek i t. p.

Pod słońcem wiosennem szybko dojrzewają nowe decyzye... Niepodobne one jednak do tego, co sobie wyobrażali napewno ukraińscy delegaci w Brześciu, gdy kopali dołki pod delegacyą rosyjską i cieszyli się nabytkiem chełmsko-podlaskim.

Wobec zmian, które Niemcy — względnie jak chce komentarz niemiecki — delegacye włościańskie (należycie wylegitymowane) spowodowały w rządzie ukraińskim, pospiesza berlińskie Biuro Wolffa z uspokojeniem, iż dotychczasowe zatargi nie przeszkodziły rozpoczęciu wywozu zboża.

W ostatnich dniach właśnie wyruszyło 1200 wagonów ze środkami żywności do państw centralnych. Narazie ma więcej przypaść Austryi, jako bardziej dotkniętej przednowkiem; późniejsze przesyłki natomiast obficiej skierowane zostaną do Niemiec.

Dalszy rozwój niezwykłych wypadków na Ukrainie.

Austrya na wszystko oczywiście się zgadza.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się ze strony poinformowanej, że rząd austro-węgierski, taksamo jak rząd niemiecki, ma na oku utrzymanie porządku na Ukrainie i że zgadza się na wydane przez Niemcy zarządzenia.

Chłopi tworzą nową Radę. — Czy na długo?...

B. kor. donosi: Na Ukrainie została stara Rada i dotychczasowy rząd obalony przez deputacye włościańskie, które przybyły do Kijowa. Utworzony nowy rząd oświadczył natychmiast, że stanie na stanowisku traktatu pokojowego, zawartego w Brześciu Litewskim. Jak dalej donoszą, osoby, uwięzione w Kijowie, w międzyczasie zostały wypuszczone na wolność. Uwięzienia te zresztą nie stały w związku z przewrotem państwowym na Ukrainie.

Niemcy oświadczają, że stara Rada nie miała wpływu; uprawa roli ucierpiała; jednak wszystko będzie dobrze — przy „silnem poparciu wojska".

W komisyi żywnościowej sejmu Rzeszy niem. podsekretarz państwa, Braun, omawiał stosunki na Ukrainie. W okresie obecnych żniw Ukraina wedle zgodnego zdania znawców kraju, może bezwątpienia odstąpić milion ton zboża. Wpływ najnowszych wydarzeń w Kijowie nie da się łatwo osądzić. Obalona Rada miała bardzo mały wpływ i dawno się już z jej obaleniem liczono. Pogorszenia się stosunków nie należy oczekiwać. Z powodu niejasnych stosunków wiosenna uprawa roli ucierpiała. Mimo wszystkich trudności będzie można przeprowadzić akcyę, lecz tylko wówczas, jeżeli się jej użyczy silnego poparcia wojskowego.

A Scheidemannowcy na to — „proszą", aby „uprosić" kanclerza o wyjaśnienia.

W komisyi głównej sejmu Rzeszy socyalny demokrata Ebert poruszył wydarzenia w Kijowie i urzędowe doniesienie o zarządzeniach, wydanych przez generała marszałka polnego Eichhorna. Wiadomości powyższe są niespodzianką, dlatego mówca prosi komisyę o poparcie swego wniosku, aby uprosić kanclerza państwa o rzeczowe przedstawienie stosunków na Ukrainie i w Kijowie.

Komisya powzięła uchwałę w tym duchu.

Oddać ziemię z powrotem!

Rozkaz białoruskiego eichhorna.

Kijowski „Przegląd Polski" zamieszcza następujący telegram:

Komendantura niemiecka w Mińsku wydała następujący rozkaz, obowiązujący dla całej Mińszczyzny:

1. Wszyscy właściciele ziemscy lub administratorzy dóbr powinni **niezwłocznie wrócić do swych majątków i** zająć się zasiewami;

2. O ile wskazane osoby nie wrócą w ciągu dni 8-miu, będą karani grzywną w wysokości do 10.000 rb.;

3. O ile te osoby nie powrócą do swych majątków w ciągu dni 8 następnych, niemieckie dowództwo samo zajmie się zogospodarowaniem tych majątków na koszt właściciela;

4. **Włościanie winni niezwłocznie zwrócić wszystkie zrabowane obywatelom ziemskim.**

Rozkaz wydrukowano w języku niemieckim, polskim i rosyjskim.

Sytuacya parlamentarna.

Nowe odroczenie parlamentu?

Jak dzienniki donoszą, że **projektowane na przyszły tydzień podjęcie posiedzeń pełnej Izby już dziś można uważać za mało prawdopodobne.**

Dr Seidler zwrócił się do prezydenta Izby dra Grossa z prośbą, aby zwołał telegraficznie wszystkich przywódców klubów na konferencyę, która odbędzie się dziś w piątek o godz. 11-tej.

Na konferencyi tej dr Seidler zamierza, jak słychać, poczynić bardzo ważne oświadczenia.

Dr Seidler pono oświadczy, że rząd chwilowo całą swą energię poświęci zwalczaniu trudności aprowizacyjnych, a w szczególności nowym rokowaniom z Węgrami. Wobec tego nie ma czasu oddać się obecnie takiemu przygotowaniu sesyi parlamentarnej, któraby mogła zagwarantować spokojny przebieg obrad.

Dzienniki wiedeńskie sądzą, że w najlepszym wypadku odbędzie się w przyszłym tygodniu tylko jedno posiedzenie, poczem natychmiast nastąpi odroczenie Izby **aż do połowy czerwca (!?).**

Drugą sprawą, omawianą żywo w klubach wszystkich niemal stronnictw, jest sprawa pewnych **reform administracyjnych,** które — jak zgodnie donoszą wszystkie praskie pisma czeskie — rząd zamierza przeprowadzić w **Czechach.**

Wczoraj popołudniu odbyły prezydya związku czeskiego i klubu Słowian południowych wspólną konferencyę, na której uchwalono **nie uczestniczyć w dzisiejszej konferencyi przewodniczących stronnictw.**

Wojska polskie na Ukrainie.

Umowa z Ukraińcami. — Żądania austryackie.

„Echo Winnickie" przynosi w jednym z ostatnich numerów tekst układu między komendą oddziałów polskich na Ukrainie, a chłopami ukraińskimi. Układ ten streszcza się w głównych punktach, mocą których wojska polskie zobowiązują się nie występować przeciwko włościanom i nie wyrządzać żadnych szkód podczas przemarszu, zaś włościanie zobowiązują się do nienapadania na wojska polskie; w sprawie zaszłych już wypadków zostanie wyznaczoną komisya śledcza, a winni będą pociągnięci do odpowiedzialności; zachowujący się prowokacyjnie włościanie będą aresztowani-

przez wojska polskie i oddani do rąk włościan, celem ukarania i naodwrót; obie strony obowiązują się żyć odtąd w zgodzie i spokoju, oraz wymienią nawzajem jeńców i poległych.

Układ podpisali delegaci wojsk polskich i chłopów w obecności władz ukraińskich i austryackich.

Z frontów wojennych.

Na zachodzie.

Komunikat niemiecki donosi:

„Na frontach bitew położenie niezmienione. Walka artyleryi w odcinku góry Kemmel była wzmożona także między Somme a potokiem Lude, koło Montdidier, Lassigny, Noyon ożywiała się wielokrotnie. Poza tem działalność bojowa ograniczała się do wywiadów.

Na froncie w Lotaryngii artylerya francuska była ruchliwą w godzinach popołudniowych. Odparto drobniejsze uderzenia nieprzyjaciela".

Wobec tego jak „Petit Journal" donosi, niemiecką ofenzywę można uważać za zatrzymaną.

Front wschodni.

Komunikat niemiecki donosi o zajęciu twierdzy Sebastopol.

Twierdza i port wojenny Sebastopol, leży w gubernii Taurydzkiej w południowo-zachodniej części Krymu. Miasto posiada wielkie magazyny zbożowe, kwitnący przemysł i ogromne doki okrętowe. Jest zarazem miejscem kąpielowem.

Sebastopol ustawił się w czasie oblężenia tej twierdzy w r. 1855.

Front włoski.

Komunikaty austr. gener. sztabu donoszą

o wzmożonej działalności bojowej na froncie włoskim.

„N. Fr. Presse" podaje głos jednego z dzienników włoskich o możliwości austro-węgierskiej ofenzywy na froncie we Włoszech.

Życzenia angielskich socyalistów dla wojsk angielskich.

„Justice" donosi, że socyaliści angielscy (Hyndman) wysłali do marszałka Haiga następujący telegram:

„Narodowo socyalistyczna partya wyraża panu i wszystkim żołnierzom i towarzyszom pod pańskiemi rozkazami najserdeczniejsze życzenia za ich cudowną wytrwałość w walce za niezawisłość naszego kraju i za wolność cywilizowanego świata przeciw barbarzyńskim i nieludzkim wrogom nowoczesnej historyi.

Nar.-socyal. partya ufa, że pan i pańskie wyborne wojsko w związku z gener. Petain i jego świetnymi żołnierzami osiągnie zupełne zwycięstwo i zapewni nam i naszym sprzymierzeńcom trwały pokój.

Fantastyczne wojsko litewskie.

Czy z powieści Vernego?

W ostatnim numerze pisma „Das neue Lithuen" czytamy dosłownie:

„Litewskie Biuro prasowe donosi: Trzy korpusy litewskie w sile przeszło 100.000 ludzi, wydzieliły się ze związku armii rosyjskiej pod komendą generała Klimajtisa doszły pod Witebsk, utrzymując kontakt z armią niemiecką.

Armia litewska, wzmacniana ciągle przez ochotników z Litwy, objęła straż odcinka frontu od Połocka po Berezynę o 180 klm. na wschód od Mińska."

Straszne okrucieństwa „białych gwardyi" w Finlandyi.

Nawet tak silnie popierające niemiecką politykę rządową pismo, jak „Internationale Correspondenz" z wielkim oburzeniem piętnuje nieludzkie postępowanie finlandzkich „białych gwardyi", (wspieranych przez wojska niemieckie w walce z „czerwonymi gwardyami" rewolucyonistów) wobec wziętych do niewoli przeciwników. Pismo przytacza szereg okrucieństw gen. Mannerheima, wśród których do reguł ynależy masowe rozstrzeliwanie jeńców, przyczem nie ma się względu na tak zwane kobiece „bataliony śmierci". Skazani muszą poprzednio sami sobie kopać groby. — Szczególnie krwawo obchodzą się biali gwardziści z ujętymi Rosyanami.

Postępowanie to budzi zrozumiałe wzburzenie w krajach skandynawskich, Branting w swym „Socialdemokraten" zwraca uwagę na skutki, jakie ten teror wywoła w Rosyi, która nie zawsze będzie się znajdowała w obecnym stanie bezsiły i dążyć będzie w przyszłości do odwetu.

Z ostatniej chwili.

Nowa propozycya pokojowa cesarza Karola? Wedle nadeszłych do Anglii wiadomości ces. Karol miał uczynić Włochom nową propozycyę pokojową, prosząc zarazem o dokładne jej zbadanie w ich własnym interesie.

O agitacyę bolszewicką przeciw mocarstwom centralnym.

W „Morg. Ztg." czytamy:

„Na żądanie niemieckie komisarz ludowy Czicze rin ma zawezwać wszystkie sowiety, aby się odtąd wstrzymywały od jakiejkolwiek propagandy przeciw politycznym i państwowym urządzeniom mocarstw centralnych."

KRONIKA.

Kraków, piątek 3 maja.

Trzeci maja obchodzono dzisiaj uroczyście w Krakowie. Szkoły średnie urządziły pochód z muzyką po ulicach miasta. Na wielką skalę zainicyowana została zbiórka na cele T. S. L.

Koncert 1 maja w Związku. Donieśliśmy już, że 1 maja odbył się wspaniały koncert w sali Związku stow. rob. w Krakowie. Po przemówieniu tow. posła Daszyńskiego nastąpiły piękne produkcye wokalne i muzyczne, a artyści musieli dodawać wiele ponad program, gdyż słuchacze zmuszali ich rzęsistymi oklaskami do naddatków.

Rozpoczęła program p. Hendrichówna. Audytoryum robotnicze zna jej cudowny głos. Pieśni prof. Lipskiego (który sam akompaniował) przyjmowano z wielkim aplauzem. Prof. Kopystyński swą grą na wiolenczeli zachwycił słuchaczy. Na estradę wstał [illegible] mowała szereg utworów. W dalszym ciągu odegrał p. Baruch na skrzypcach serenadę melancholijną Czajkowskiego. P. Jakowenko wykonał szereg utworów na kornecie. I gdyby nie przedstawienie w teatrze, na które prawie całe audytoryum się wybierało, koncert trwałby dłużej. A już prof. Ludwiga z jego żołnierskimi piosnkami nie chciano wprost z estrady puścić.

Całe popołudnie pozostawiło niezmiernie miłe wspomnienie. Wykonawcom należy się szczera wdzięczność ze strony wszystkich słuchaczy.

Wycieczka do Muzeum Narodowego. W niedzielę 5 maja urządza Uniwersytet ludowy dla organizacyi młodocianych wycieczkę do Muzeum Narodowego. Zbiórka o godz. 10 rano przed Domem robotniczym, ul. Dunajewskiego 5.

W niedzielę 5 maja popołudniu wycieczka poza miasto. Zbiórka o godz. 4 po południu przed Domem robotniczym. Prowadzi tow. Górecki.

Organizacya młodocianych.

Różne drogi cenzury. W „Kuryerze lwowskim" rezolucya majowa P. P. S. D. została w całości przytoczona — tymczasem w pismach krakowskich cenzura wykreśliła z niej niektóre miejsca. Czyżby istniały dwie miary cenzuralne — inna dla Lwowa, a inna dla Krakowa?

Brak kart cukrowych. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że krajowa władza polityczna z powodu braku odpowiednich zapasów papieru dotychczas nie rozdzieliła w całym kraju potrzebnych kart cukrowych. Wobec tego, aby nie narażać ludności na dalszą zwłokę w zakupnie cukru, magistrat, jeśli w najbliższych dniach karty cukrowe nie nadejdą, wyda odpowiednie zarządzenie, umożliwiające mieszkańcom zakupno cukru w inny sposób, wykluczający jednak wszelkie nadużycia.

„Geos" — monopolistą. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie rozporządzeniem generał-gubernatorstwa wojskowego w Lublinie zakazano kupna owoców, jarzyn i t. p. produktów w Król. z wolnej ręki. Na przyszłość wolno wymienione produkta wywozić do Austryi tylko za pośrednictwem przez gener.-gubern. lubelskie autoryzowanego zakładu zakupna owoców i jarzyn w Lublinie. Wywiezione do Austryi ilości jarzyn i owoców mają być rozdzielone, według wskazówek urzędu dla wyżywienia ludności, przez Zakład obrotu jarzynami i owocami w Wiedniu „Geos".

Jak my w Galicyi wychodzimy na tej gospodarce „Geosu" — wiadomo wszystkim.

Losy internowanych legionistów. Komisya parlamentarna Koła polskiego wyznaczyła pp. Jaworskiego i Germana na arbitrów przy rozprawie przeciw legionistom w Huszt. Jedno miejsce wyznaczono dla członka stron. ludowego frakcyi p. Długosza, cztery miejsca są jeszcze do obsadzenia. Prezydyum Koła wystosowało do hr. Andrassy'ego osobno list z prośbą, aby wyznaczył 2 członków swego stronnictwa na mężów zaufania w tym procesie.

Czerwony sztandar na poselstwie rosyjskiem w Berlinie. Z budynku ambasady rosyjskiej w Berlinie zdjęto ostatecznie dwugłowego orła i wywieszono czerwoną chorągiew, jako sztandar rosyjskiej republiki.

„Arbeiter Ztg." w Niemczech zabroniona. „Vorwaerts" donosi: Posłowie socyalistyczni zgłosili w parlamencie następujące zapytanie:

Czy Izba jest wiadomem, że od pewnego czasu nie wolno sprowadzać do Niemiec wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung".

Caruso jako polityk. Jak Agencya Stefani donosi, słynny śpiewak, tenor bohaterski, Caruso, wystąpił w nowojorskim „Metropolitan-Theater" z mową polityczną, w której przepowiadał bliskie zwycięstwo cywilizacyi na froncie zachodnim, oraz zupełne zniszczenie [illegible] barbarzyństwa, dzięki pomocy wojskowej Włoch i Ameryki.

Śpiewakowi odpowiedziały żywe oklaski zebranych.

Zwycięstwo niezawisłych socyalistów w Berlinie. Niemieccy socyaliści większości przeparcie w marcu swego kandydata w okręgu berlińskim Nieder-Barnin głosili jako zwycięstwo swej polityki.

Obecnie jednak przy wyborach do rady gminnej w 16 okręgu głównym w Berlinie wybrany został niezawisły socyalista Berthen przeciw kandydatowi większościowców, mimo, że za tym głosowała także burżuazya.

Tow. Rakowski. „Politiken" dowiaduje się z pewnego źródła, że pogłoski o śmierci rumuńskiego przywódcy socyalistów Rakowskiego są nieprawdziwe.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Sprawa aprowizacyi.

Po otwarciu posiedzenia o g. 6 i pół prez. Federowicz złożył sprawozdanie z akcyi, przedsięwziętej przez gminę w sprawie zaaprowizowania ludności w własnym zakresie działania, skoro wszelka pomoc rządowa zawiodła.

Generał-gubernatorstwo lubelskie oświadczyło, że zgodzi się na otwarcie granicy, jeżeli aprowizacya garnizonów w Królestwie z tego powodu nie dozna szkody.

Akcya zakupu w Galicyi rozwija się bardzo powoli i natrafia na ogromne trudności z powodu przeszkód biurokratycznych. Na zboże zresztą mało liczyć można, za to, co jeszcze nabyć można, płacić trzeba nieprawdopodobnie drogo. W kraju są natomiast jeszcze pewne ilości owoców strączkowych i te się nabywa. Na ogół akcya zarządu miasta przyniosła dotychczas bardzo skromne wyniki.

Nowe pożyczki.

Na wnioski dyr. Izby obrachunkowej, r. Krzyżanowskiego i r. Szybały Rada uchwaliła zaciągnięcie dwóch krótkoterminowych pożyczek w kwocie 5 mil. koron, jakoteż pożyczki 5 mil. kor. na cele aprowizacyi Krakowa.

Telegrafuje się ciągle i konferuje — a chleba niema!

R. tow. Daszyński w przemówieniu swem zwrócił uwagę na to, że dotychczas ze strony prezydyum słyszy się tylko o piętrzących się trudnościach — lecz nie widzi się w prezydencie tych wartości kupieckich, które — jak powiadano — były decydujące przy wyborze prezydenta w tych czasach, kiedy te wartości przedewszystkiem potrzebne. Mija już drugi tydzień od zapoczątkowanej przez prezydyum akcyi samopomocy — a mąki ani chleba niema! Lwów tymczasem daje sobie prędzej radę — gdyż zdołał wystarać się o 10 wagonów zboża dla swej ludności.

Niech prezydent nie ogranicza się do telegrafowania do rozmaitych władz, ale niech postara się o wywarcie presyi za pośrednictwem opinii publicznej. Trzeba demonstrować choćby złożeniem urzędu, postawieniem pod pręgierz publiczny tych czynników, które stoją na drodze zaaprowizowaniu się miasta. Wybraliśmy kupca prezydentem — a gdzież chleb? — i o to ludność zapyta.

Rzeczą wielkiej wagi jest, aby chleb, jaki się pojawi, otrzymała tylko ludność uboga z wyłączeniem zamożniejszych, którzy są w stanie prowiantować się prywatnie.

Przeciw przeniesieniu Wojennego Zakładu kredytowego miejskiego do Lwowa.

R. dr Gross, stwierdziwszy, że wszystkie władze krajowe, jakoteż ośrodki handlowe przenosi się do Lwowa, wystąpił przeciw przeniesieniu do Lwowa ostatniej placówki gospodarczej, jaką jest Wojenny Zakład Kredytowy, któremu w statucie zawarowano siedzibę w Krakowie, gdyż takie ogałacanie drugiej stolicy odbije się szkodliwie na stosunkach całej zachodniej Galicyi. W tym kierunku postawił też wniosek, w którym Rada miejska oświadcza się jak najenergiczniej przeciw przeniesieniu Woj. Zakł. kred. do Lwowa.

R. Daszyński, oświadczając się w zasadzie za wnioskiem, postawił poprawkę, aby Kraków porozumiał się ze Lwowem co do siedziby tych lub owych central, które wzajemnie powinny mieć swe ekspozytury z umówioną kompetencyą. Chodzi bowiem o to, aby przez decentralizowanie Lwowa nie dawać pola dla agitacyi Ukraińców, zmierzającej do podziału kraju na dwie administracyjnie odrębne jednostki.

R. Gross wyjaśnia, że jednolitość administracyi nie wymaga, aby wszystkie centrale gospodarcze znajdowały się we Lwowie.

Wniosek dra Grossa wraz z uzupełnieniem r. Daszyńskiego przyjęto jednomyślnie.

Inne sprawy.

Następnie rozwinęła się dyskusya nad sprawą opróżnienia budynków szkolnych przez wojskowość i w tym kierunku przyjęto odnośny wniosek. Również poruszono sprawę teatru miejskiego, która nabrała aktualności z powodu zgłoszonej przez dyrektora Siedleckiego rezygnacyi z kierownictwa.

Tutaj r. Daszyński podniósł, że teatr nie może być zdany na rządy jednostek — jak się to dotychczas dzieje — i zażądał, aby sprawa umiastowienia teatrów wraz z jej konsekwencyami, tj. ze sprawą kierownictwa i wewnętrznej organizacyi oddana była pod decyzyę Rady miejskiej.

Przyjęcie „en bloc" porządku dziennego.

Z powodu spóźnionej pory cały porządek obrad (z wyłączeniem jednego punktu) przyjęto bez dyskusyi.

O godzinie 9 prezydent zamknął posiedzenie.

Listy warszawskie.

Skompletowanie Rady Stanu. — Jej charakter. — S. N. N. a Komisya Porozumiewawcza. — Przyjazd Lednickiego. — Wieści z Rosyi. — W przededniu święta majowego.

Warszawa, 30 kwietnia.

Ogłoszenie nazwisk członków Rady Stanu z nominacyi żadnego poważniejszego wrażenia nie wywołało. Wiadomem już było, że przygotowuje się taki zespół, przy którym obóz centrowy, pobity przez prawicowców na głowę przy wyborach, odzyskałby przewagę. Tak się też stało. Z nominacyi weszli do Rady Stanu wypróbowani „aktywiści" z T. Rady Stanu: hr. Wojciech Rostworowski, Mikułowski-Pomorski i t. p., nie obeszło się nawet bez Władysława Studnickiego, tego enfant terrible „aktywizmu" polskiego.

Ponieważ Podlasie nie miało możności wybrać do Rady Stanu swych przedstawicieli, przeto zostali oni mianowani w osobach jednego obszarnika i jednego chłopa. Również i Wilno ma obecnie swego reprezentanta w Radzie Stanu.

Na ogół biorąc skład Rady Stanu będzie dość jednolity — prawicowo-centrowy. Życie jej nie będzie zakłócone żadnym wewnętrznym „zgrzytem" demokratycznym, bo wszystkie żywioły ludowe — nie tylko lewicowe — stoją od niej zdala. Co więcej, pewna część grup bardziej ciążących ku prawicy. również zajmuje stanowisko opozycyjne wobec Rady Stanu. Można tu wymienić chociażby „Blok Narodowy", następnie „Klub Pracy Narodowej", które ogłosiły bojkot Rady Stanu.

Rada Stanu zbierze się zapewne dopiero pod koniec maja. Obrady jej mają mieć charakter publiczny. Sprawozdania z posiedzeń będzie zamieszczał przedewszystkiem „Monitor Polski", który w tym celu powiększa swą objętość do 6 ciu stron. Biurem sprawozdawczem ma kierować p. Bolesław Lutomski. Toczą się obecnie rokowania w celu zneutralizowania, bodaj do pewnego stopnia, cenzury niemieckiej wobec sprawozdań z obrad Rady Stanu. Może te ostatnie wzbudzą w społeczeństwie zainteresowanie ową instytucyą, którego dotychczas zupełnie nie znać.

Zdaje się, że sprawa wznowienia Komisyi Porozumiewawczej lewicy w jej poprzednim składzie, tj. z udziałem Stronnictwa Niezawisłości Narodowej zostanie pomyślnie załatwiona już w najbliższym czasie. Jak się wyjaśnia, zasadniczych powodów do wystąpienia S. N. N. z Komisyi Porozumiewawczej nie było; chodziło tylko o chwilową rozbieżność zdań w sprawie taktyki.

Przyjechał tu przed kilku dniami p. Aleksander Lednicki w towarzystwie dra Wasserbergera i Łukasiewicza (przewodniczącego Związku Niepodległościowego Młodzieży). Lednicki tak samo jak kilku innych przedstawicieli inteligencyi polskiej, którzy świeżo powrócili z Rosyi, potęguje tu strach przed bolszewizmem i wskutek tego pogłębia nastrój ugodowy w sferach posiadających.

Przybysze z Rosyi wyrażają przekonanie, że anarchia tam pogłębia się i ustala i że bez pomocy z zewnątrz usunięta nie będzie. Rosyi grozi w najbliższym czasie straszny głód, gdyż ziemi obsianej jest nie więcej nad 10 procent.

Z okazyi jutrzejszego święta proletaryatu ukazały się tu dwie odezwy P. P. S. i nr. majowy „Robotnika". Odezwa C. K. R„ wzywająca do jednodniowego powszechnego strajku w dniu jutrzejszym, omawia sytuacyę polityczną kraju oraz grożące mu nowe niebezpieczeństwo aneksyjne i wysuwa hasła międzynarodowej solidarności proletaryatu, niepodległości Polski, zakończenia wojny i wyzwolenia społecznego.

Zastępca.

Równe prawo wyborcze do sejmu pruskiego odrzucono!

„Żołnierze i robotnicy amunicyjni, słuchajcie!"

W sejmie pruskim toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad przedłożeniem o reformie wyborczej.

Wiceprezydent ministeryalny Friedberg oświadczył na wystosowane do niego zapytanie, jakiej drogi będzie się rząd trzymał po odrzuceniu przedłożenia, że rząd wogóle dopiero po trzeciem czytaniu zajmie stanowisko. Tymczasem możliwem będzie jeszcze porozumienie.

Wśród ogólnego naprężenia przystąpiła Izba do głosowania nad paragrafem trzecim, orzekającym o rodzaju głosowania.

Głosowano nad wnioskiem socyalno-demokratycznym, przywracającym przedłożenie rządowe, tj. powszechne równe prawo wyborcze. W głosowaniu imiennem wniosek odrzucono 235 głosami przeciw 183, przy czterech wstrzymaniach się od głosu.

Tem samem równe prawo wyborcze upadło w drugiem czytaniu. Ogłoszenie rezultatu głosowania przez prezydenta Izba przyjęła spokojnie. Tylko niezawisły socyalista Hoffman zawołał: **Żołnierze i robotnicy amunicyjni! słuchajcie!**

Następnie wniosek komisyi, dotyczący prawa wyborczego pluralnego, przyjęto w imiennem głosowaniu 235 głosami przeciw 183 głosom.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Ukrainy.

Wystąpienie P. P. S. z Rady Centralnej. — Pertraktacye białorusko-ukraińskie. — Prowokacya.

Kijów, w kwietniu.

P. P. S. wystąpiła z Centralnej Rady ukraińskiej nie mogąc solidaryzować się z jej antydemokratycznem, imperyalistycznem stanowiskiem. W tej sprawie Ukraiński komitet P. P. S. wydał odezwę w języku ukraińskim, wyjaśniającą pobudki tego kroku. Odezwa stwierdza, że P. P. S. niemal pierwsza stanęła w szeregach ukraińskiej demokracyi rewolucyjnej i pozostawała zawsze wierną programowi niezawisłości uciskanych narodów. Z chwilą, gdy Centralna Rada powołała do życia dyktaturę wojskową, gdy jej przywódcy rozpoczęli aresztowania lewych socyalistów-rewolucyonistów, popieranie Rady Centralnej stało się niemożliwem dla P. P. S. Odezwa wylicza cały szereg faktów, będących świadectwem zdrady czerwonego sztandaru rewolucyi ze strony Rady Centralnej i oświadcza, że P. P. S. pójdzie nadal własną, dotychczasową drogą.

W Kijowie przebywa obecnie delegacya rządu republiki białoruskiej, składająca się z pp. Ćwikiewicza i Rak-Michajłowskiego. Przybyła ona w celu ustalenia granic państwowych między republikami ukraińską a białoruską. Rząd ukr. wydelegował na posiedzenie urzędowe z deleg. białorusk. Lichniakiewicza, Świderskiego i Piotrowskiego. Na pierwszem posiedzeniu, dopóki chodziło o wzajemną wymianę uczuć, panowała jaknajlepsza harmonia. Ustalono też bez trudności zasady, któremi mają się kierować delegacye przy ustalaniu granic i mapy, na podstawie których ma być ta praca przeprowadzona. Uznano za miarodajną zasadę etnograficzną, ale w ścisłym związku z zasadami geograficznemi i ekonomicznemi. Miano się posługiwać głównie mapą prof. Karskiego z r. 1917. Ale już co do ustalenia punktów zasadniczych na zachodzie i wschodzie, które będą uznane za końcowe punkty granic, porozumienia nie osiągnięto i musiano tę sprawę odroczyć.

Na następnem posiedzeniu delegaci ukraińscy oświadczyli, że granica białorusko-ukraińska ma się rozpocząć na wschód od jeziora Wyganowskiego i iść nieco na północ od linii kolejowej Pińsk—Homel. W ten sposób Ukraina zagarnęłaby — po za przyznanemi jej w Brześciu częściami Litwy, zamieszkanej przez Białorusinów, jeszcze znaczną część Mińszczyzny i Mohilewszczyzny.

Przeciwko temu zaprotestowali delegaci Białej Rusi, składając oświadczenie, że przynależność rejonu Prypeci do Białej Rusi stanowi dla nich „conditio sine qua non" i że jestto kwestya życia i śmierci dla młodej republiki. Na to znów oświadczyli Ukraińcy, że granicę jeziora Wyganowskiego ustalono w Brześciu i że wobec tego oni na zmianę jej zgodzić się nie mogą.

Wobec takiego postawienia kwestyi wymiana zdań została ukończona i posiedzenie zamknięto.

Czy dojdzie do dalszych pertraktacyi granicznych białorusko-ukraińskich, niewiadomo. — W każdym razie stwierdzić wypada, że wszystkie granice, ustalane dotychczas przez Ukrainę, okazują się spornemi i wywołują protesty sąsiadów — Polski, Rumunii, Białej Rusi.

Sprawa stosunku chłopów ukraińskich do polskich oddziałów wojskowych wikła się coraz bardziej. Wychodzi na jaw gra prowokatorska, której udział w krwawych wypadkach niemirowskich został stwierdzony ponad wszelką wątpliwość.

K.

Z Kijowa.

Z Małej Rady. — Interpelacye przedstawicieli żydowskich w sprawie mordów i rabunków. — Skargi na komisarzy i komendantów ukraińskich. — Zakaz zjazdu kolejarzy. — Prześladowanie bolszewizmu. — Obce sądy.

Na posiedzeniu wieczornem Małej Rady, dnia 16 z. m. został uchwalony projekt prawa i nietykalności osobistej członków Rady, oraz posłów, wybranych do Konstytuanty Ukraińskiej. Prawo to nabiera mocy natychmiast po ogłoszeniu.

Następnie wysłuchano szeregu interpelacyi.

Pierwszy wystąpił p. Grosman (syon.), który przedstawił wprost straszne stosunki, jakie panują obecnie na prowincyi. Władza ukraińska, która tam jest, dyskredytuje tylko rząd ukraiński. Zmęczona ludność zwraca się z prośbą o pomoc do wojskowych władz niemieckich.

Do Kijowa przybywają codziennie delegacye.

donoszące **o zabójstwach, rabunkach i gwałtach,** dokonywanych na prowincyi, będących dziełem rąk żołnierzy ukraińskich, lub osób, które zwą siebie żołnierzami. Na stacyi Romadan można było zauważyć trupy, wyrzucone przez żołnierzy ukraińskich na tor kolejowy.

Komisarze i komendanci ukr. zachowują się tak, w czasie ostatnich dni, że ludność żydowska jest zmuszona zwracać się o pomoc do Niemców. Przy końcu swej interpelacyi do ministra spraw wewnętrznych oraz wojskowych, p. Grosmann przytoczył dużo faktów, świadczących o gwałtach nad ludnością, zwłaszcza na stacyach kolejowych linii Kijów—Połtawa. Analogiczną interpelacyę wniósł p. Schatz (żyd. zjedn. soc.), ilustrując ją faktami gwałtów ze strony żołnierzy ukraińskich nad ludnością żydowską.

W dalszym ciągu posiedzenia p. Bałabanow (ros. miensz.) interpelował w sprawie działalności ministra komunikacyi p. Sakowicza, **który zabronił zjazdu kolejarzy,** oraz z powodu działalności odeskiego komisarza okręgowego p. Komirnego i jego stosunku do pracy.

P. Zarubin (ros. soc. rew.) zapytuje radę ministrów, czy wiadomo jej **o gwałtach,** których dopuszczają się władze nad obywatelami pod zarzutem **bolszewizmu,** a następnie mowca interpeluje **z powodu sądów niemieckich nad obywatelami republiki ukraińskiej,** jak to miało miejsce w Mikołajowie, gdzie przez sąd niemiecki cztery osoby, za nieoddanie broni, zostały skazane na karę śmierci. (Donosiliśmy o tem w obwieszczeniu gen. Gallvitza. — Red. „Naprz.")

Po wniesieniu interpelacyi zabrał głos minister spraw wewn. p. Tkaczenko, który podkreślił, że lepiej byłoby wszystkie fakty komunikować najpierw rządowi, gdyż nie zawsze okazują się prawdziwymi."

Jak się władza opiekuje kolejarzami?

Świnie zamiast do konsumu — dla masarzy. — — Nici są, ale tylko dla prywatnego handlu.

Ze sfer kolejowych piszą nam:

Dnia 22 b. m. sprowadził z Królestwa pensyonowany kolejarz S. pod adresem kuchni personalnej w Krakowie wóz (Nr 15009) bitych świń sztuk 32 i około 800 kg. słoniny. Niestety jednak świnie i słonina, zamiast do kuchni personalnej, powędrowały do zannych w Krakowie masarzy Różyckiego i Grabowskiego, gdyż według twierdzenia tychże, towar był dla nich sprowadzony. Namiestnictwo, zawiadomione o tem, reszte towaru nie pozwoliło wyładować. Około godziny 6 wieczór zjawili się koło wozu kierownik kuchni inspektor Mirecki, prezes kuchni nadrewident Dąbrowski i komisarz namiestnictwa. Na rozkaz tych panów wóz ponownie otwarto i reszta towaru powędrowała w ciągu dalszym do masarni wyżej wymienionych właścicieli. Według twierdzenia pp. Mireckiego i Dąbrowskiego towar był własnością kuchni i konsumu, dano go tymczasem tylko do przeróbki Różyckiemu i Dąbrowskiemu. Prosimy Dyrekcyę o zbadanie tej sprawy, a to tem bardziej, że sam Różycki wysłowił się do jednego z kolejarzy, że towar jest zakupiony i przeznaczony dla niego, tylko kolejarze nie chcą dać zarobić biednemu. —

Wydaje się okólniki, zwołuje się konferencye, na których słyszy się, że do nowych zbiorów przetrzymać musimy i w tym celu należy zastąpić chleb i mąkę owocami strączkowemi, ziemniakami i kapustą. Wprawdzie przed dwoma miesiącami wyjechano z grupy gospodarczej na zakupno, dwa miesiące jednak minęły, a skutków żadnych. Od listopada owych owoców strączkowych dotychczas nikt nie widział. W jesieni ubiegłego roku przyobiecano resztę 50 kg. ziemniaków na głowę wydać na wiosnę w kwietniu! Kwiecień minął, a grupa gospodarcza o ziemniaki się nie postarała. Na kapustę kiszoną podobno już obstalowano beczki w N. Sączu i skoro tylko zrobi się je przy znanym pospiechu, mają być natychmiast wysłane

Delegatom personalu, jawiącym się w grupie gospodarczej z prośbą o przydział nici — odpowiada p. radca Sławikowski, że otrzymał z Izby handlowej niecałe 1000 szpulek na cały okręg dyrekcyi krakowskiej, rozdzielić ich nie jest w stanie i z tego powodu przeznaczył je dla mających otworzyć się warsztatów (jakich?) w Krakowie. Tak twierdzi p. Sławikowski, Izba handlowa zaś objaśnia, że nie 1000, ale kilka tysięcy wydała grupie gospodarczej. Cóż więc stało się z nimi? Niech posłuży mały przykład. Dla oddziału 3 w dyrekcyi zakupił w grupie gospodarczej funkcyonaryusz tegoż oddziału niejaki Wazel 150 szpulek nici białych po 40 hal., czarnych po 30 hal., sprzedawał je zaś p. Wacel po 60 hal. za sztukę. Na interes nici są — dla personalu jednak niema. Jest do omówienia jeszcze bielizna, ubrania, światło, obuwie, na razie jednak tyle. Spraw tych z oczu nie spuszczamy.

Z miasta.

Z grupy miejscowej kolejarzy krakowskich komunikują nam: Dnia 29 kwietnia na walnem zgromadzeniu grupy miejscowej krakowskiej zostali wybrani do zarządu następujący członkowie: prezes Stankiewicz Jan, zastępca Schwarzenbrunner Aloizy i Raschendorfer Henryk, sekretarze Szwenk Jerzy i Sikora Leopold, kasyer Jęczko Maryan, zastępca Czech Jan, bibliotekarz Kuliczkowski Stanisław, zastępca Wiczyński Władysław, komisya kontrolująca Biernat Walenty, Habzda Kasper, Pieprzyca Franciszek i Giergiel Jan.

Żydowska Partya Socyalno-Demokratyczna obchodziła — jak się dowiadujemy — 1 maja zgromadzeniem w sali hotelu „Union". Przewodniczył zgromadzeniu p. Markus Mond. Na temat: znaczenie 1 maja a pokój referował p. dr Henryk Schreiber. W imieniu kobiet pracujących przemawiała panna Wendum. W imieniu żydowskiej młodzieży akademickiej p. Katzner i panna Glassner.

W **Kollegium wykładów** naukowych (Rynek A-B 39).

Piątek: Prof. dr Michał Janik: Konstytucya 3-go Maja.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Piątek 3 Uroczyste przedstawienie. Odczyt prof. Kutrzeby i „Złota czaszka" Słowackiego.

Sobota „Ryszard III".

Niedziela po poł. „Pan Jowialski", wieczorem „Pan Damazy".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).